

Andrzej Kałaska

"Dutch Herring. An environmental history, c. 1600-1860", Bo Poulsen, Amsterdam 2008 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 102/4, 855-857

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARTYKUŁY RECENZYJNE, RECENZJE, NOTY RECENZYJNE

Bo Poulsen, *Dutch Herring. An environmental history, c. 1600–1860*, Amsterdam 2008, s. 264.

Monografia duńskiego historyka Bo Poulsena jest pokłosiem jego pracy doktorskiej, obronionej dwa lata wcześniej na Uniwersytecie Południowej Danii w Esbjerg. Autor stara się odpowiedzieć na dyskutowane już kilkakrotnie w historiografii pytanie o przyczyny upadku holenderskiego rybołówstwa śledziowego, którego historia jako przedsięwzięcia przekraczającego ramy tradycyjnego rybołówstwa sięga połowy XV w. Od 1567 r. niderlandzcy rybacy poddani zostali nadzorowi Kolegium Komisarzy Wielkiego Rybołówstwa (College van Commissarissen van de Groote Visscherij), pełniącego rolę kontrolera jakości. Rozmiary przedsięwzięcia i jego dochodowość dalece przekraczały osiągnięcia tzw. małego rybołówstwa, pod którą to nazwą kryły się połowy dorszy i wielorybów. Holendrzy wyparli z europejskiego rynku kupców hanzeatyckich i na przełomie XVI i XVII w. dostarczali na ten rynek 75% solonych śledzi. Era wspaniałości niderlandzkiego rybołówstwa śledziowego dobiegła końca w drugiej połowie XVII stulecia. Dwieście lat później, w drugiej połowie XIX w., udział Holendrów w rynku europejskim wynosił zaledwie 5%.

Wykorzystując nie wprowadzone dotąd do naukowego obiegu źródła i opierając się na istniejących już opracowaniach, autor przeprowadził głęboką analizę przyczyn detronizacji holenderskiego rybołówstwa przez rybaków szkockich, norweskich i szwedzkich. Monografia Poulsena wpisuje się w modny ostatnio, szczególnie wśród historyków zachodnich, trend ekologiczny, zwracający uwagę na wpływ środowiska naturalnego na procesy historyczne. Na początku pracy autor stawia trzy fundamentalne pytania: co powodowało zmiany w sposobie połowu śledzi w latach 1600–1860? Jaki był wpływ środowiska naturalnego na wyniki połowów? Co spowodowało systematyczny spadek udziału rybaków niderlandzkich w połowach?

Zanim Poulsen dał odpowiedź na powyższe pytania, w jedenastu rozdziałach pracy szczegółowo przeanalizował dane statystycznie z komór celnych Sewilli i Sundu, ilości śledzi solonych dostarczanych do głównych portów rybackich ówczesnej Holandii, Anglii, Szkocji, Danii, Norwegii i Szwecji oraz ceny i wielkość spożycia w miastach Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Rzeszy Niemieckiej i Rosji, będących głównymi odbiorcami tych ryb w basenie Morza Bałtyckiego.

Najbardziej interesującą częścią pracy są pionierskie analizy stanu zasobów ławic śledzi w wodach Morza Północnego, omówienie migracji i czasowych zmian miejsc ich żerowania oraz tarła w zależności od zmian klimatycznych. Autor badał fluktuacje prze-

strzenne ławic na podstawie materiałów źródłowych zachowanych w Kolegium Komisarzy Wielkiego Rybołówstwa oraz Królewskim Holenderskim Instytucie Meteorologii (KNMI — Koninklijk Nederlands Meteorologisch Instituut). Wyniki analiz Poulsena świadczą o znaczącym wpływie środowiska na efektywność pozyskiwania śledzi, zmiany w metodach i miejscach połowów tych ryb.

Autor przeanalizował historyczne dane o ilości złowionych śledzi w latach 1600–1850 posługując się metodą CPUE (*Catch per Unit Effort* — efektywność połowów statku), wykorzystywaną od lat dwudziestych XX w. nie tylko do określania potencjału zasobów środowiska morskiego, lecz także do informowania o przelowie i ewentualnych migracjach ławic ryb i innych zwierząt morskich. Poulsen nie ograniczył się do czysto statystycznego opracowania danych pochodzących z deklaracji o ilości, dacie i miejscu połowu śledzi, które obowiązkowo składał kapitan każdego powracającego statku rybackiego. Chcąc dokładnie prześledzić trasy połowów flot rybackich, podążających za ławicami, autor skorzystał także z zachowanych dzienników pokładowych okrętów wojennych chroniących rybaków, statków szpitalnych i tzw. *ventjagers* — kutrów odbierających na pełnym morzu ryby złowione tuż po rozpoczęciu sezonu, gdy były one najbardziej poszukiwanym towarem w Niderlandach. Najbardziej szczegółowe dane autor pozyskał z archiwów wspomnianego już wcześniej Królewskiego Holenderskiego Instytutu Meteorologii (KNMI). Pochodzą one ze 106 zachowanych dzienników połowów, wypełnianych przez rybaków na zlecenie Instytutu w latach 1856–1865 i 1877–1878. W dziennikach tych każdy z szyprow zapisywał cztery razy na dobę pozycję nawigacyjną statku, wyniki połowów i warunki pogodowe (zachmurzenie, temperaturę wody i powietrza oraz siłę i kierunek wiatru).

Zebrane przez Poulsena dane dokumentujące 250 lat historii połowów śledzi na Morzu Północnym umożliwiły nie tylko analizę zmian w strukturze rybołówstwa, ale również poznanie fluktuacji przestrzennej i czasowej ławic oraz wzajemnych korelacji środowiska i gospodarki rybackiej. Potwierdziły jednocześnie hipotezę autora o wzajemnym wpływie sił natury i gospodarki człowieka na dawny ekosystem.

W rozdziale podsumowującym autor konkluduje, że czynnikami mającymi decydujący wpływ zarówno na zmiany zachodzące w połowach śledzi, jak i na powolny upadek przodującej roli rybołówstwa holenderskiego, były przemiany natury politycznej, ekonomicznej, społecznej oraz zaburzenia występujące cyklicznie w szeroko rozumianym ekosystemie środowiska morskiego. Badanie metodą CPUE wykazało wyraźny spadek liczebności i zasobności ławic śledzi w latach 1740–1760 i 1814–1850 na obszarze Morza Północnego, eksplorowanego głównie przez dalekomorską flotę Niderlandów. Jednocześnie zwiększyła się migracja tych ryb do stref przybrzeżnych Szkocji i Norwegii. Automatycznie zwiększyło to wydajność, a przede wszystkim konkurencyjność ekonomiczną flot rybackich tych krajów. Do wyparcia Holendrów z rynków basenu Morza Bałtyckiego przyczynił się również ekologiczny fenomen, jakim było masowe występowanie i tarło tzw. śledzi Bohulsen u zachodnich brzegów Szwecji w latach 1765–1808. Do handlu trafił wówczas produkt o niższej jakości, ale w bardzo konkurencyjnej cenie. Warto podkreślić, że wskazując na istotne znaczenie niezależnego od człowieka czynnika ekologicznego, autor definitywnie wykluczył tzw. efekt przelowień ławic śledzi, na

temat którego snuli hipotezy dawniejsi badacze. W latach 1600–1850 maksymalne połowy wynosiły około 200 tys. ton rocznie (oscylując jednak wokół 50–80 tys. ton) co, przy ustalonym przez ichtiologów limicie (TAC — *Total Allowable Catch*) na rok 2005 wynoszącym ponad 500 tys. ton, potwierdza całkowicie tę konkluzję.

Wymienianymi przez autora czynnikami natury politycznej, które wpłynęły na obniżenie rentowności holenderskich dalekomorskich połowów śledzi były trzy siedemnastowieczne morskie wojny z Anglią (1652–1654, 1665–1667 i 1672–1674), a potem uczestnictwo Niderlandów w wojnach przeciw Francji Ludwika XIV. Początek XVIII w. przyniósł Holendrom prawdziwy cios, jakim była utrata w 1703 r. w okolicach Szetlandów ponad stu jednostek rybackich zatopionych przez flotę francuską. Koniec XVIII i początek XIX w. to z kolei wciągnięcie Holandii w strefę wpływów francuskich i wywołana tym zapaść handlu, związana z blokadą kontynentalną. Nieustające konflikty sprzyjały rozwojowi piractwa, którego łupem padała niedostatecznie chroniona przez okręty wojenne największa — licząca 700 statków — flota rybacka tamtych czasów. Z kolei wśród czynników ekonomicznych pociągających za sobą upadek niderlandzkiego rybołówstwa autor wymienia — idąc za dawniejszymi badaczami (Charles B o x e r, Fernand B r a u d e l, Richard U n g e r) — zapaść ekonomiczną Rzeczypospolitej i Hiszpanii, będących tradycyjnie największymi rynkami zbytu dla holenderskich towarów, w tym śledzi. Inne państwa zwiększały cła na importowane ryby i subsydiowały własnych przedsiębiorców inwestujących w połowy. W Wielkiej Brytanii system dopłat i premii istniejący w latach 1749–1830 walenie przyczynił się do awansu Szkocji do rangi nowej potęgi w połowach śledzi. Podobne działania prowadzono w rybołówstwie śledziowym Danii, Norwegii i Szwecji. Wszystko to spowodowało odpływ kapitałów z holenderskiego przemysłu stoczniowego, żeglugi i rybołówstwa ku bardziej rentownym i mniej ryzykownym inwestycjom (wśród nich znalazły się m.in. połowy dorszy).

Ostatnią kwestią mającą, według Poulsena, wpływ na zmierzch niderlandzkiego rybołówstwa śledziowego był systematyczny spadek spożycia solonych śledzi, szczególnie w krajach Europy Zachodniej. W latach 1650–1750 nastąpiła niekorzystna zmiana relacji cen tych ryb w stosunku do cen zboża. Dane statystyczne mówią o wynoszącym prawie 50% spadku spożycia śledzi, z 0,9 kg na głowę w roku 1600 do zaledwie 0,5 kg w 1820. Pogarszała się też jakość ryb dostarczanych w coraz większym zakresie przez rybaków szkockich, norweskich, duńskich i szwedzkich, nie utrzymujących tak wyśrubowanych standardów jakościowych, jak to mieli w zwyczaju Holendrzy. Druga połowa XVIII w. to tryumfalny podbój Europy przez bulwy ziemniaka, które zastąpiły śledzie nawet na stołach najuboższych. Dopiero w okresie dziewiętnastowiecznej industrializacji śledzie stały się ponownie popularne, tym razem jako źródło białka dla coraz liczniejszego proletariatu.

Andrzej Kalaska
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny